

Gazeta Grudziądzka

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Rok założenia 1894
Wydanie główne

W Imię Boże! *Za Wiarę i Ojczyznę!*

*Najpoczytniejsze ludowe pismo polityczne i społeczno-gospodarcze,
poświęcone walce o prawa ludu wiejskiego i należne mu stanowisko w państwie*

Adres: Gazeta Grudziądzka
Tel. 3225. Poznań, Fr. Rataczaka 9

Założyciel Wiktor Kulerski

P.K.O. Poznań nr. 203274
Pocztowe konto rozrach. Poznań 3, nr 21

Co będzie z Kłajpedą

Wybory do sejmiku przyniosły zwycięstwo Niemcom

Jeszcze nie ma oficjalnych danych co do wyniku niedzielnych wyborów do sejmiku w Kłajpedzie. Obliczenie wyników zakończonych zostanie w końcu bież. tygodnia. Mimo to przypuszcza się, że lista niemiecka zwyciężyła.

W sferach politycznych, zarówno Kowna jak i Berlina, utrzymują w dalszym ciągu, iż możliwe jest i za kilka dni może być osiągnięte, porozumienie niemiecko - litewskie, zapewniające Niemcom kłajpedzkim najpełniejszą autonomię, bez wysuwania roszczeń terytorialnych.

Na razie wszyscy żydzi masowo uciekają z Kłajpedy.

W związku z tym prasa litewska donosi, że wódz Niemców kłajpedzkich, dr. Neumann natychmiast po wyborach przyjedzie do Kowna, gdzie będzie przyjęty przez premiera rządu litewskiego, ks. Mironasa.

„ZURUEK ZUM REICH“

O wielkim napięciu, które panuje w Kłajpedzie i o niedwuznacznym programie tamtejszej ludności niemieckiej, świadczy akcja prasowa pism niemieckich, które wychodzą na terenie kraju kłajpedzkiego, a również całej prasy Rzeszy. Wspólnym hasłem tej niesłychanie agresywnej propagandy prasowej jest zdanie, że

Francja jest jedna i niepodzielna

Na ostatnim posiedzeniu komitetu zamorskich posiadłości francuskich minister Zey oświadczył: „Dla mnie Francja jest jedna i niepodzielna i tworzy łącznie z metropolią i jej posiadłościami kolonialnymi nierozdzielalną całość“. Przemówienie to jest komentowane jako odpowiedź na pewne sugestie wysuwane zewnątrz, by niektóre kolonie francuskie poświęcić dla zaspokojenia kolonialnych apetytów Niemiec.

Aresztowania ludowców

Biała Podlaska, 14. 12. (PAA) W Białej Podlaskiej został po rozprawie aresztowany na sali sądowej działacz Stronnictwa Ludowego, student Józef Gójski, który odpowiadał przed tamtejszym sądem za rozszerzanie fałszywych wiadomości na jednym z wieców ludowych.

Po ogłoszeniu wyroku skazującego p. Gójskiego na 8 miesięcy aresztu,

„Kłajpeda musi być niemiecka i musi być wolna“.

Zagadnienie „wolności“ Kłajpedy sprecyzował w swym wywiadzie z dziennikarzami zagranicznymi zastępcę dr. Neumanna, przywódcy Niemców kłajpedzkich, dyrektor Bartuleit, oświadczając, że „hasłem Niemców kłajpedzkich jest — z powrotem do Rzeszy“.

Przeciwko bałwochwalstwu w państwach totalnych

wystąpił b. minister Eden w Ameryce

B. minister spraw zagranicznych W. Brytanii Eden udał się do Ameryki, gdzie ma wygłosić szereg przemówień.

Na zgromadzeniu związku amerykańskiego przemysłowców Eden, charakteryzując obecną sytuację międzynarodową, oświadczył, iż W. Brytania jest już świadoma konieczności obrony pod względem materialnym i moralnym przeciwko zbliżającej się burzy. Obrona ideałów drogiej dla obywateli brytyjskich — powiedział Eden — wymaga skupienia wszystkich sił. Do tego przygotowujemy się nie prosząc nikogo o pomoc.

W dalszej części swej mowy Eden ostro zaatakował bałwochwalstwo uprawiane w państwach totalnych. Eden powiedział m. in., że człowiek po wielowiekowych walkach wykształcił w sobie poczucie wspólnoty narodowej przy czym to samo poczu-

cie jest przez państwa totalistyczne prześladowane. Jeżeli ludzkość ma udaremnić wytworzenie bałwochwalstwa, winna się wszelkimi środkami przeciwstawić próbom zastąpienia wolnej idei i wolności przekonani przez nowe bałwochwalstwo.

Nie sądzę, — oświadczył Eden — aby demokracja mogła spokojnie znieść ostatnie wydarzenia w niektórych państwach, gdyż godzi to w samą podstawę idei demokratycznej. Idea, która głęboko wpojona w serca swych zwolenników jest najlepszą gwarancją praworządności.

W końcu Eden oświadczył, że nie brutalnością i gwałtem można sobie jednać zwolenników i trwale rządzić, lecz jest to uzależnione od tego, jakimi zdobyczami rządzący mogą się poszczycić przed ludzkością. „Takie jest moje przekonanie jako Anglika — dodał — i takie też przekonanie żywi cały naród angielski“.

Walka o szkołę polską

Brutalne aresztowanie matki i 10 jej dzieci w Gdańsku

Dnia 12 bm. o godz. 17-ej gdańska policja polityczna aresztowała obywatelkę gdańską narodowości polskiej, Szulcową, wraz z jej dziećmi — ciorgiem dzieci. Aresztowanie na-

stało się w Eganowie, gdzie Szulcowa od kilku lat mieszkała. Policja zajęła dwoma ciężarówkami samochodem i zabrała całą rodzinę.

Powodem aresztowania patriotycznej matki posyłanie dzieci do szkoły polskiej.

Równocześnie aresztowano kierownika szkoły polskiej w Wielkich Trąbkach, Kurka i ochroniarkę z Eganowa, Łaskównę. Należy podkreślić, że jest to pierwszy wypadek aresztowania przez władze gdańskie polskich dzieci i nauczycieli szkoły polskiej.

Zastępcą Komisarza Gen. RP Perkowski doznał w tej sprawie interwencji w Senacie Gdańskim.

Zaufanie,

to nie gomółka sera!

Polska Ag. Agrarna doniosła:

„Na walnym zjeździe C. T. O. i K. R. w Warszawie, w dniu 11 bm. zabrał głos obecny prezes Związku Nauczycielstwa Polskiego, Nowicki, składając oświadczenie, że nauczycielstwo chce przywrócić dawny dobry stosunek i dawne zaufanie, jakie panowało między nauczycielstwem a wsią, podchodząc jednak inaczej do współpracy, a mianowicie wysuwając na pierwsze i główne miejsce zagadnienia gospodarcze i społeczno - oświatowe, a na dalsze polityczne, — zatem odwrotnie, jak to było poprzednio.“

Słowem, ZNP chce nawiązać z chłopem dawny dobry stosunek i dawne zaufanie!!!

Niestety! Niestety chłop zapomniał, jak to było dawniej i szkoda z nim na ten temat wogóle gadać.

I czyż można się chłopu dziwić? Chłop polski w ostatnich latach bardzo wiele przeszedł, a w wspomnieniach tych przeżyć jak widmo złowrogo przewija się cała falanga członków ZNP, tych rzekomych obrońców demokracji. Byli co prawda nauczyciele, którzy chłopu za łyżkę soczewicy nie zdradzili, ale ci byli w tak znikomą liczbę, że nie ma obawy, aby chłop o nich zapomniał. Jednakże większość członków ZNP lepiej by zrobiła, gdyby owych dawnych stosunków z chłopem i owego dawnego zaufania nie wspominała. Jeżeli bowiem kto wykopał pomiędzy wsią a nauczycielstwem ogromną przepaść, — jeżeli kto przyczynił się do tego, że chłop działalności politycznej nauczyciela przestał uważać, to nikt inny, jak właśnie ZNP!

Bo któż to tak wygodnie ulokował się w sanacyjnym systemie politycznym? Któż to był najgorliwszym, nie przebiegającym w środkach, propagatorem BBWRu na wsi? A któż to wreszcie był na wsi główną sprężyną wyborczą podczas różnych wyborów sanacyjnych, nie wyłączając nawet ostatnich?

A czy panowie z ZNP myślą, że chłop zapomni ich rolę, jaką w niedawnych wypadkach odegrali podczas zeszłorocznego strajku chłopskiego???

Dziś im źle, więc dalejże do chłopu po zaufanie. Niestety: zaufanie, to nie gomółka sera, którą można u chłopu kupić, kiedy się zechce!

St. K.

Przeciwko przymusowi organizacyjnemu w rolnictwie

Z obrad rolników w Warszawie

W Warszawie odbył się zjazd gospodarzy, zorganizowany przez Centralne Towarzystwo Organizacji i Kółek Rolniczych. Celem tego zjazdu było szerokie i swobodne wypowiedzenie się opinii rolniczej na temat aktualnych i ważnych spraw. Zgromadzeni rolnicy z tego uprawnienia w całej pełni wykorzystali, to też chociaż w streszczeniu podamy, co usłyszał obecny na zjeździe minister rolnictwa p. Poniatowski.

PRZECIWKO PLANOM WICEPREM. KWIATKOWSKIEGO

Omawiając 15-letni plan inwestycyjny wicepremiera Kwiatkowskiego, stwierdził p. Fijałkowski, członek najwyższych władz C.T.O. i K.R. i wiceprezes Łódzkiej Izby Rolniczej, wygłaszając referat na temat możliwości zwiększenia opłacalności gospodarstw wiejskich, że opinia rolnicza nie może przyjąć oświadczenia p. wicepremiera, który problem rolniczy chce odłożyć do 3-go etapu swego planu.

Sprawy rolnicze muszą być załatwione w I-szym etapie. Ten ustęp przemówienia p. Fijałkowskiego przyjęła cała sala hucznymi oklaskami.

PRZECIWKO USTAWIE PRZEMIAŁOWEJ

Wielu mówców krytykowało ostro znaną ustawę z dnia 5 sierpnia 1938 r. o środkach finansowych na popieranie gospodarczo uzasadnionego kształtowania cen artykułów rolniczych i wynikające z niej opłaty od maki i kaszy.

W rezultacie zjazdu powziął uchwałę, domagającą się od rządu zniesienia wspomnianej ustawy.

W związku z tym podkreślono, że drobne rolnictwo złoży rządowi odpowiedni memoriał, w którym wskaże środki, gwarantujące opłacalność produkcji.

W odniesieniu do wpływów z opłat od maki i kaszy rolnictwo żywi obawę, że sumy te mogą pójść na cele ogólne, a nie na cele, związane ściśle z poprawą cen artykułów rolniczych.

PRZECIWKO PATRONATOWI BIUROKRACJI

Następnego dnia, w niedzielę, odbył się walny zjazd C.T.O. i Kół Roln. w Warszawie, na którym poruszano i omawiano szeroko te same bolączki.

Na zjeździe tym zabrał głos prezes Wielkopolskiego Tow. Kółek Rolniczych, p. Stanisław Mikołajczyk, który podkreślił znaczenie prac samokształceniowych dobrowolnych organizacji rolniczych, wychowujących człowieka mocnego i wartościowego, a nawiązując do przemówień poprzednio wygłoszonych, stwierdził, że rolnik wielkopolski, który wyzwolił się od patronactwa stosowanego na Ziemiach Zachodnich zdola dzisiaj całkowicie świadomie odeprzeć wszystkie zakusy, usiłujące wprowadzić w życie rolnicze „patronactwo biurokracji”.

Krytycznie odniósł się do prób narzucania rolnictwu mało wartościowego systemu, polegającego na przymusie i nakazach, stwierdzając, że

tylko obywatel niezależny wie do czego dąży i czego chce, pracując lepiej i wydawniej od tych, którzy nakazem zostaną wtłoczeni w takie czy inne ramy organizacyjne.

PRZECIWKO TWORZENIU PRZYMUSOWYCH ORGANIZACJI ROLNICZYCH

Walny zjazd w jednej ze swoich uchwał w sposób kategoryczny wypowiedział się przeciwko tworzeniu przymusowych organizacji rolniczych. Walne zgromadzenie stwierdziło, że polski system organizacji rolnictwa oparty na organizacjach dobrowolnych, zaspakaja wszystkie potrzeby organizacyjne i że w jego ramach mogą być rozwiązane wszystkie najżywniejsze problemy.

Zaznaczono z naciskiem, że do-

browolne formy organizacyjne są niezmiernie cennym dorobkiem społecznym polskim, są samodzielnym dorobkiem naszej kultury, są najlepszą szkołą społecznienia i przerwanie tego procesu byłoby nader szkodliwe.

Izby rolnicze, tj. samorząd gospodarzy, musi być, w myśl uchwał podjętych przez walny zjazd, oparte jedynie na organizacjach dobrowolnych.

Wreszcie czynnikiem harmonizującym poczynania samorządu terytorialnego, gospodarczego i organizacji dobrowolnych powinien być minister rolnictwa, przy którym zjazd proponuje utworzyć organ doradczy pod nazwą państwowej rady rolniczej.

Brak głębokiego rozumu politycznego na rodzień stwierdził wicepremier Kwiatkowski w Wilnie

W niedzielę przemawiał w Wilnie z racji poświęcenia nowego gmachu B. G. K. wicepremier Kwiatkowski. Przemówienie jego było poświęcone prężności ziem wschodnich, ale we wstępie znalazł się ustęp taki:

„— Gdyby zapytać czego ma Polska dzisiaj w „minimum”, to przypuszczam, że jakkolwiek jesteśmy jako Polacy silnie indywidualnie zabarwieni, odpowiemy zgodnie, że największy brak nam dwóch czynników: głębokiego rozumu, politycznego na codzień i silnych instytucji finansowych, operujących pieniędzmi i kredytem. Żyjemy dzisiaj wszyscy myślą o nowym urządzeniu Polski.”

To podkreślenie przez ministra braku głębokiego rozumu politycz-

nego na codzień jest niechybnie przypadkowe, tym niemniej bardzo frapujące. Cóż to mówić o rozumie politycznym przy poświęceniu instytucji finansowej?

Ale z drugiej strony, czy to stwierdzenie braku rozumu politycznego na codzień nie odnosi się do tych, którzy jakoś nie chcą zrozumieć, a raczej zawsze prostują, mów politycznych p. Kwiatkowskiego? A zwłaszcza wyraźnego wskazywania w tych mowach na konieczność dogadania się z opozycją, jeżeli zjednoczenie narodowe ma wydać jakieś wyniki?

W opozycji jest ten rozum politycznych. Widać w niezmienności dążeń i programów politycznych!

W kilku wierszach:

Z polityki wewnętrznej

Przed wyborami do rad miejskich odbywa się obecnie po miastach wielki ruch przedwyborczy, zwłaszcza stronnictw opozycyjnych. Ostatniej niedzieli Stron. Nar. urządziło w samej Warszawie 15 zebrań, a PPS 13. W Łodzi zaś PPS odbyła tej niedzieli aż 16 zebrań.

Zespół rolników został przez Ozon w Sejmie utworzony. „Zespół” ten przystępuje do pracy, w której wyniki już dziś można powątpiewać.

Zjazd prawników Ozonu. W niedzielę w Warszawie odbył się zjazd zespołów prawniczych OZN, na którym uchwalono rezolucję, w których m. in. czytamy: „Prawo polskie nie może z moralnością chrześcijańską w najmniejszej nawet pozostawać sprzeczności” oraz „Prawo polskie nie może być odbiciem niepolskich stosunków czy teorii” — Jak na prawników, to nie wiele powiedzieli.

Cheć poparcia dla pos. Stocha. Na wiecu komitetu akcji odzywania Kalisza uchwalono rezolucję: „Wobec zapowiedzianego zgłoszenia w Sejmie przez posła Stocha projektu ustawy o tak zwanym tymczasowym obywatelstwie Żydów — zgromadzeni spodziewają się, iż posłowie okręgu kaliskiego zdecydowanie poprą ten projekt, którego zrealizowanie winno być pierwszym etapem do zupełnego usunięcia Żydów z Polski”. — Rezolucję tę postanowiono przesłać posłom okręgu kaliskiego, to znaczy p. prem. gen. Sławoj-Składkowskiemu i p. Karśnickiemu. — Są jeszcze ludzie, którzy wierzą, że projekt pos. Stocha zostanie zrealizowany.

Ze świata

W Zagrzebiu, w lokalu ludowej partii jugosłowiańskiej wybuchło pudełko, wypełnione materiałami wybuchowymi. Był to akt terrorystyczny. Ranną została w lokalu służąca.

Nowy sterowiec marynarki amerykańskiej „K. 2” uważany za największy w świecie, odbył próbną podróż. Długość sterowca wynosi 246 stóp, średnica 76 stóp, a objętość 500 tys. stóp sześciennych. Sterowiec napędzany będzie helium i przydzielony do stacji w Lake Hurst.

W czasie pogrzebu królowej Maud wydarzyła się katastrofa. Dach jednego z domów, obciążony nadmiernie licznymi osobami, które przyglądały się orszakowi żałobnemu, zawalił się. W wypadku tym śmierć poniosła jedna osoba, a 4 odniosło rany.

W Nowym Jorku popełniło samobójstwo żydowskie małżeństwo na wiadomość, że rodzice ich zmarli na udar serca w Berlinie podczas niszczenia ich mienia przez szturmowców w dniu odwetu za zabójstwo von Ratha w Paryżu.

W pobliżu New Jersey dokonano śmiałego napadu na pociąg towarowy. 8 bandytów zatrzymało pociąg i po steroryzowaniu personelu zabrało cenniejsze towary wartości około 100 tysięcy dolarów. Bandyci zdolali wywieźć ten ładunek bez przeszkód, nie napotykając na policjantów.

Sowiecka ekspedycja naukowa pod kierownictwem profesora barkińskiego uniwersytetu Bogaczewa, wykryła w odległości 20 km od Baku na dnie znajdującego się tam jeziora, na głębokości 2-ch metrów szkielety zwierząt przedhistorycznych, doskonale zakonserwowane.

Co piszą inni...

URZĘDOWE MÓWKI

Wiele się ostatnio mówi i pisze o Polskim Radiu, że programy swoje wyjąłowało agitacją wyborczą na rzecz Ozonu.

Nawet organ grupy „Jutro Pracy”, zwłaszcza od czasu, kiedy grupa ta stanęła w pewnej opozycji do Ozonu i reżimu, zamieszcza trafne uwagi o prasie ozonowej i programie radiowym, pisząc, że wciąż podają same urzędowe mówki:

„I żeby to chociaż byli natchnieni mówcy, ale gdzie tam. Później ozon tu, ozon tam, a wreszcie wizytka ten temu i tak w kółko — mocarstwowo, towarzysko i wymownie.

„Gazeta” informuje naród, co mówił „Kurier”, — „Kurier” co „Express”, a Radio z entuzjazmem zachwala, jak to ciekawie i mądrze piszą „Gazeta”, „Kurier” i „Express”.

Radio wciąż zmusza abonentów do wysłuchiwania parad, defilad i innych jubileuszów, wciąż gdzie indziej, wciąż niby inny temat, a zawsze w rezultacie wyskakują ci sami ludzie, i wciąż to samo mówią.”

Wystarczy!

O ZMIANIE ORDYNACJI WYBORCZEJ

P. Niedziałkowski uważa w „Robotniku”, że powołanie specjalnej komisji sejmowej dla zmiany ordynacji wyborczej z samych prawie ozonowców jest takim samym błędem, jakim było uchwalenie w r. 1935 obecnej ordynacji wyborczej. Wobec tego autor uważa:

„Nie widzę żadnego powodu, dla którego mielibyśmy powtarzać błędy lat dawno minionych. Dlatego sądzę, że byłoby wyjściem najlepszym, gdyby projekt ustawy nowego prawa wyborczego wyszedł z inicjatywy Głowy Państwa, co umożliwiłoby całkowicie Konstytucja kwietniowa. P. Prezydent Rzeczypospolitej ma prawo inicjatywy ustawodawczej. Z natury swego stanowiska ujmować musi zagadnienia państwowe z państwowego wyłącznie punktu widzenia, — nie z punktu widzenia jakiegoś jednego obozu politycznego.

Decyzja należy, oczywiście, do P. Prezydenta, i tylko do niego. Wydaje mi się wszakże, że takie wyjście ze „ślepego zaułka”, w który wpakowała nas ordynacja wyborcza r. 1935, byłoby wyjściem rozumnym i możliwym... możliwym dzisiaj jeszcze...”

Dotąd — jak wiadomo — projektu nowej ordynacji wyborczej jeszcze nie zgłoszono.

„CZyste” WYBORY SAMORZĄDOWE

„Kurier Polski” zapewnia, że wybory do rad gromadzkich są na ogół „czyste”. Jednakże z wyjątkami...

„Niestety, nie wszędzie starostowie stają na wysokości zadania. Tak np. w głośnym z wyborów sejmowych powiecie wileńsko-trockim zostały unieważnione w szeregu wypadków listy wyborcze do rad gromadzkich. Delegacja ludności, prowadzona przez działaczy Stron. Ludowego, zgłosiła się do starosty z prośbą o przywrócenie ważności tych list. Poza tym w gminie rudomińskiej zbierane są podpisy pod petycją do premiera Składkowskiego.”

Niekorzystny rok dla rolnictwa

Rolnictwo Ziemi Zachodnich przedłożyło memoriał p. wicemin. Kwiatkowskiemu

Warszawa, 13. 12. (PAA) Izby Rolnicze w Poznaniu i Toruniu oraz Wielkopolskie Towarzystwo Kółek Rolniczych i Pomorskie Towarzystwo Rolnicze przedłożyły p. wice-premierowi memoriał, w którym wykazano, że dochody rolnictwa z produkcji zbożowej kształtują się obecnie mniej więcej tak, jak w r. 1934, a więc roku największego nasilenia kryzysu. Dając wyraz swego zadowolenia z możliwości podniesienia cen zbóż w drugim półroczu gospodarczym, zorganizowane rolnictwo Ziemi Zachodnich równocześnie udawadnia jak wielkie straty poniosło już rolnictwo na skutek niskich cen zbóż. Gospodarstwa gorzej sytuowane zmuszone do wyprzedania zbóż, odcięte są od możliwości ewentualnego wykorzystania lepszych cen drugiego półroczu.

Analiza produkcji, cen i warunków, w jakich kształtują się możliwości dochodowe na innych działach produkcji rolnej z uwzględnieniem produkcji inwentarzowej doprowadziły zorganizowane rolnictwo województw zachodnich do wniosku, że

poniesionych strat na zbożach nie da się zrekomensować zwiększonymi dochodami na innych działach produkcji rolnej. W tym stanie rzeczy należy uznać rok bieżący za niekorzystny dla rolnictwa.

Wszyscy Czytelnicy nasi

otrzymają w pierwszych dniach stycznia piękny, ilustrowany, książkowy

KALENDARZ MARIAŃSKI

zawierający piękne powieści, rady rolnicze, weterynaryjne wraz ze spisem jarmarków całej Polski i t. d.

Kto więc jeszcze nie zaabonował Gazety Grudziądzkiej niech się spieszy

Kursy samorządowe w powiecie kolskim

W powiecie kolskim odbyło się szereg kursów samorządowych, urządzonych

przez Stronnictwo Ludowe. Uczestnicy kursów poszczególnych byli bardzo zadowoleni i wyrażali uznanie pod adresem władz Stronnictwa.

Kursy samorządowe gromadzące po kilkadziesiąt osób, odbyły się w Tomaszowie, Olszowie, Głębokim, Ruszkowie, Gąsiorowie, Straszku i Częstochowie. Przybywali na kursy również sołtysi.

Ustawę samorządową referował p. Cichy.

Co robią katolicy?

Nauka religii będzie zakazana w szkołach niemieckich

„Journal des Debats” donosi z Berlina, że ukazał się tam komunikat, z którego wynika, że nauczanie religii będzie wkrótce zabronione w szkołach niemieckich. Jest to dal-

szy krok w systematycznej walce z Kościołem w Trzeciej Rzeszy i realizacji „pogańskiego” programu Rosenberga.

Ciekawe pośrednictwo

Praga, 11. 12. (PAA) Część prasy czeskiej od dłuższego czasu przynosi szereg wiadomości z terenów, które zostały mocą ostatnich układów odstąpione Trzeciej Rzeszy, Węgrom i Polsce. O ile początkowo prasa zamieszczała wiadomości ze wszystkich terenów, ostatnio głównie zamieszczane są wiadomości, pochodzące w pierwszej linii z terenów, które wróciły do Polski, a częściowo tylko z terenów, zwróconych Węgrom. Co jest jeszcze znamienne, że wśród tych wiadomości przeważają te, które omawiają różne rzekome pretensje i bóle niemieckiej mniejszości na tych terenach.

Część prasy czeskiej staje się po-

wiernikiem interesów garstki Niemców, zamieszkających np. w Bogumińsku. — Pośrednictwa nie trudno się domyśleć.

Jak było istotnie

Jeszcze o wyborach samorządowych na Pomorzu

Prasa ozonowa oraz agencja „Iskra” starają się wszelkimi siłami „naprostować” wynik wyborów do rad miejskich w 11-tu miasteczkach pomorskich. Oczywiście, że prasa ozonowa robotę sobie bardzo uprości-

ła i listy wspólne oraz listy ugrupowań bezpartyjnych, jak rzemieślnicze, kupieckie, zaliczała jako listy ozonowe. Również uznano zwycięstwo wyborcze Ozonu tam, gdzie wyborów nie było z powodu zgłoszenia jednej tylko listy.

Takie obliczenie oczywiście do niczego nie prowadzi. Tymbardziej, że o istotnych wynikach lepiej od „Iskry” i prasy ozonowej wiedzieć będą wyborcy, którzy w poszczególnych miasteczkach listy ustalali i ewentualnie radnych wybierali. Ci wyborcy będą chyba wiedzieli do jakiego ugrupowania politycznego wybrani przez nich kandydaci należą.

I tak donosi nam jeden z czytelników naszych z Radzyna (Chełmińskiego), że mimo wielkich trudności, jakie tam czyniono opozycji, podział 12 mandatów jest następujący: ludowcy 3, socjaliści 3, narodowcy 2, bezpartyjni 2, Ozon 2.

Lepszego dowodu klęski Ozonu chyba nie potrzeba.

Nędza i głód w Trzeciej Rzeszy

WKRÓTCE BĘDĄ JEDLI MYSZY I KOTY

W połowie grudnia r. odbędzie się w Berlinie wystawa Związku hodowców zwierząt futerkowych, która obejmie lisy srebrne i bobry. Zapowiedziany jest przy tym pokaz mody futrzarskiej oraz urządzenie specjalnej restauracji, w której m. in. podawane będą dania z mięsa zwierząt futerkowych (szopy, bobry). Wystawa bowiem będzie m. in. miała na celu lansowanie nowych potraw z mięsa zwierząt futerkowych, a to w celu wykorzystania nieużytecznego dotąd mięsa przy hodowli zwierząt futerkowych.

ŻELAZO ZMARŁYM NIE POTRZEBNE

Z Frankfurtu nad Menem donoszą, że miejscowy komisarz gospodarczy, ustanowiony na mocy zarządzenia po wprowadzeniu 4-letniego planu gospodarczego, zwrócił się do zarządów cmentarzy frankfurckich o wydanie odezwy do ludności w sprawie przeznaczenia żelaznych krat grobowych na żeliwo, celem zużycowania go w niemieckim przemyśle wojennym. Zarządy obu cmentarzy, stosując się do życzenia komisarza gospodarczego, wydały odezwę, podkreślając „wzniosły cel ofiary z żelaza, które zmarłym jest niepotrzebne”.

12 protestów wyborczych

Generalny Komisariat Wyborczy do Sejmu przekazał Sądowi Najwyższemu wszystkie protesty przeciwko wyborom sejmowym. Ogółem tych protestów wpłynęło 12.

Dziennikarze

w obronie wolności prasy

W Warszawie obradował zarząd główny Zw. Dziennikarzy RP, któremu wydział wykonawczy Związku złożył obszernie sprawozdanie z akcji w sprawie dekretu prasowego i przedstawił memoriał, złożo-

ny prezesowi Rady Ministrów w sprawie przepisów wykonawczych do tego dekretu.

Po dyskusji, w której wzięli udział przedstawiciele wszystkich 11 zrzeszonych syndykatów, powzięto uchwały, zawierające wytyczne dalszej działalności Związku w sprawie dekretu prasowego.

Zarząd główny, w myśl art. 5 Konstytucji i swoich uchwał z dn. 29 listopada, trwa przy zasadzie wolności prasy w granicach najogólniej pojętego dobra powszechnego i poleca wydziałowi wykonawczemu prowadzenie dalszej akcji, w celu zmiany tych postanowień prawa prasowego, z dnia 21 listopada 1938 r., które nie odpowiadają powyższej uchwale.

O wynikach tej akcji będzie poinformowany walny zjazd Związku.

Zarząd główny zmanifestował solidarność całego zrzeszonego dziennikarstwa jednomyślnym powzięciem uchwał i zatwierdzeniem prac wydziału wykonawczego w okresie ostatnich trzech tygodni. Jednocześnie zarząd uchwalił podziękowanie członkom komisji, która pracowała nad memoriałem w sprawie przepisów wykonawczych, a w szczególności prawnikom i naczelnym redaktorom, którzy fachową radą przyczynili się do sformułowania tego memoriału.

Włosi zwalniają służbę żydowską

W związku z zarządzeniami o czystości rasy we Włoszech, w samym tylko Mediolanie zostało zwolnionych z pracy około 3.000 służących, bon do dzieci, kucharek, ogrodników, szoferów, lokajów itp. narodowości żydowskiej.

Deklaracje

Podpisany Bronisław Kozłowski, polnik w Holendrach ad Podhajce oświadcza, że końcowy ustęp artykułu pt. „Ładny wychowawca” w nr. 74 „Gazety Grudziądzkiej” z dnia 2 lipca 1938 r. dotyczący WP. Tadeusza Kromera w całej swojej treści był zmyślony i mijał się z prawdą, wobec czego podpisany cofa wszelkie zawarte w tym artykule zarzuty przeciw osobie WP. Tadeusza Kromera, przeprasza go za wyrządzoną mu niesłusznie i lekkomyślnie krzywdę moralną, a zarazem jako ekspiację składam na Fund. Obrony Narodowej kwotę 25 zł.

Holendry, 18 października 1938.

Kozłowski Bronisław.

Niniejszym oświadcza p. Zdzisław Poszwiński, jako odpowiedzialny redaktor „Gazety Grudziądzkiej”, że ustęp ostatni artykułu pt. „Ładny wychowawca” w nr. 74 „Gazety Grudziądzkiej” z dnia 2 lipca 1938 r., dotyczący WP. Tadeusza Kromera polegał na zupełnie fałszywych i nieprawdziwych informacjach, wobec czego odwołuję niniejszym tę część artykułu, jako w zupełności niezgodną z prawdą i zawierającą zmyślane fakty, przeprasza WP. Tadeusza Kromera za mimowoli wyrządzoną mu krzywdę moralną.

Poznań, dn. 18 października 1938.

Zdzisław Poszwiński.

Zamknęła bandyli w kuchni

Inowrocław. W Jarkach, pow. Inowrocław weszło dwóch nieznanych osobników do mieszkania Agnieszki Strońskiej i po steroryzowaniu jej groźbą użycia rewolweru domagali się wydania gotówki. Strońską poczęła uciekać, ale rabusie pobiegli za nią, przytrzymali ją przy bramie wjazdowej podwórza, a następnie wprowadzili z powrotem do mieszkania. Tu przeszukali sypialnię, gdzie znaleźli 8 zł gotówki i książeczkę PKO na sumę 150 zł na nazwisko napadniętej. Podczas dalszej grabieży mieszkania, zdołała Strońska napastników zamknąć w kuchni, po czym pobiegła do sąsiadów, wzywając pomocy.

Rabusie zdołali jednak wydostać się przez okno i uciekli do lasu. Jeden z napastników miał twarz do połowy zamaskowaną.

Pokłady rudy i miedzi

Zaleszczyki. Cenne rudy miedzi odkryto ostatnio na Podolu w okolicy Zaleszczyk i Horodenki.

Na rudy miedzi natrafili badający teren wysłannicy Państw. Instytutu Geologicznego, stwierdzając ich istnienie koło Uściczka, Iwana Złotej i Horodenicy.

Grubość żył miedzionośnych przekracza niekiedy 50 cm.

Zawartość miedzi w rudzie w wielu punktach przekracza 5 proc., co uważać należy za odsetek bardzo wysoki. Kopalnie w Stanach Zjednoczonych i w Afryce dostarczają rud o zawartości 1 proc.

Oszust w roli narzeczonego

Grudziądz. Wyrafinowanym oszustem i złodziejem okazał się niej. Marian Głowacki zam. w Bydgoszczy który zawarł znajomość z mieszkanką Brodnicy Heleną Majewską, obiecując jej małżeństwo. „Młoda para” przyjechała do Grudziądza, gdzie „narzeczoną” w niewyjaśnionych okolicznościach skradł dziewczynie 150 zł

gotówki i garderobę, poczym znikł jak kamfora. Majewska została poszkodowana na 300 zł. Zawiadomiona policja wszczęła dochodzenia.

Wykopaliska z XI stulecia

Bydgoszcz. Podczas prac melioracyjnych w Czersku Polskim, pow. bydgoskiego znaleziono miecz i grot Wikingów, pochodzący z połowy XI wieku. Miecz ten bogato zdobiony, złożono w Muzeum Miejskim w Bydgoszczy. Jak miecz tak i grot mają wartość naukową: potwierdzają mianowicie długie i mozolne badania uczonego bydgoskiego prof. dr. Jakimowicza, który wykazywał, że Wikingowie mając nad brzegami Bałtyku rozliczne osady, utrzymywali z nami stosunki handlowe. Przybywali też bardzo często na Pomorze jako osadnicy, czego dowodem odkryte ostatnio liczne cmentarzyska Wikingów nie tylko na Pomorzu, ale i w

Wielkopolsce, aż pod Gniezno. Jedno z największych takich cmentarzysk znaleziono przed kilkudziesięciu laty w gnieźnieńskim.

Zagadkowy zamach samobójczy zamożnej pary małż.ńskie

Właściciele realności przy ul. Paderewskiego L. 21 w Zawodzie pod Katowicami, Franciszek i Genowefa Bekalowie zażyli większą dawkę jakiejś trucizny w zamiarze samobójczym. Zamach zauważyli domownicy i zaalarmowali pogotowie ratunkowe, które małżonków nieprzytomnych odwiezło do szpitala miej-

skiego. Bekala po udzieleniu mu pomocy odzyskał przytomność i udał się następnie do domu, zaś żona jego pozostała nadal w szpitalu.

Dotychczas nie stwierdzono, co było powodem zamachu samobójczego, zwłaszcza, że stan materialny małżonków nie był najgorszy.

Samobójstwo sterców z powodu miłości

We wsi Karczany zanotowano niezwykle powód samobójstwa starca. Mianowicie 89-letni Stanisław Gregorko zacho-chał się bez wzajemności w 60-letniej Anastazji Ludkiewiczowej i otrzymawszy od niej ostrą odprawę, powiesił się na belce w stodole. Desperata odcięto i uratowano.

Tymczasem jego nieczuła bogdanka, Ludkiewiczowa również targnęła się na życie, zażywając większą dawkę trucizny. Po odratowaniu samobójczyni okazało się, że powodem zamachu była zdrada jej na-

rzeczonego, młodszego o 10 lat Tomasza Okułowca.

Niedoszli samobójcy i ich zawody miłosne są obecnie tematem żartów dla całej okolicy.

Oszustwo podatkowe

Lwów. W Kosowie wpadnięto na ślad przedsiębiorstwa, które tało działalność swą przed władzami, żeby uniknąć podatków. Księgi handlowe, prowadzone przez tajny bank, były ukryte w blaszanych

puszkach, zakopanych pod podłogą. W piwnicy też pod różnymi rupieciami były zakopane czek i weksle na kilkadziesiąt tysięcy złotych. Żydowskie to przedsiębiorstwo miało olbrzymie obroty.

Szłorm na Wybrzeżu Polskim

Gdynia. Od kilku dni szaleje na Bałtyku sztorm. Siła wiatru jest b. wielka. Morze jest niezwykle wzburzone. Rybacy zupełnie zaprzestali połowów. W Gdyni, gdzie zazwyczaj nie ma prawa fali, gdyż miasto położone jest w głębi, nad zaciszną zatoką, spienione bałwany uderzają z siłą o łamacze fal, tworząc groźny, lecz fascynujący piękny widok.

Ulice Gdyni są niemal wymarłe. Kto nie musi wychodzić z domu na straszliwą wichurę chroni się w zaciszu domowym.

JERZY MARIUSZ TAYLOR

Kolonia Na Grobli

18)

Ale na widok świątyni, na wpół ukrytej w gąszczu oblepionych śniegiem krzewów dzikiego bzu, zapomniała od razu o przestrachu i z trudnością stłumiła westchnienie. To tutaj przecież zobaczyła po raz pierwszy Alfa. Poprzez dwa dziesiątki lat znowu jak żywa stanęła jej w oczach smukła, młodzieńcza postać. To tutaj stał Alf Przetocki, trzymając na smyczy ślicznego charta, w takiej pozie, w jakie utrwalił go później na płótnie pędzel zdolnego malarza. Alf! Księżę zupełnie nie był zazdrosny o pięknego Alfa. O wcale! Jakże mógł być zazdrosny o tak bliskiego kuzyna. Ileż to razy zresztą sam go zapraszał i do Teresinka, i do Ostroga na polowanie. Ileż to razy sam go zachęcał, aby dotrzymał jej towarzystwa. Alf raz jeden poszedł na polowanie bez niej, tylko z księciem. I wtedy zginął. Ma się rozumieć, że to był nieszczęśliwy wypadek. Ale kula z gwintówki księcia, przeznaczona dla dzika, ugodziła Alfa w głowę tak celnie, że

młody hrabia nie zdążył nawet wydać jęku.

Księżna wzdrgnęła się nagle. Przypomniała sobie wyraz oczu męża, kiedy przyszedł do niej jako zwiastun nieszczęścia. Oczy księcia były zimne i najdokładniej obojętne. Jakby chodziło o postrzelenie psa czy konia. Jeszcze raz zauważyła podobny wyraz w jego oczach. W dniu, kiedy — było to w dwa lata po owym tragicznym polowaniu — podarował jej obraz, przedstawiający Alfa z chartem przy świątyni Sybilli w Teresinku.

— Dokąd księżna pani rozkaże?

Stangret wstrzymał konie i patrzył wyczekująco, ale bez cienia wiernopoddania. Nie należał przecież do tej dawnej służby księżęcej, co pamiętała jeszcze wspaniała świetność ich domu. Nie otrzymując odpowiedzi zniecierpliwiał się.

— No więc jakże? Czy mam zawracać do pałacu?

— Nie! Proszę jechać dalej, jak powiedziałam ku dolnej bramie.

Rudy stangret wzruszył nieznacznie ramionami i podciął konie, skręcając tak gwałtownie, że księżna znowu musiała uchwycić się oburącz niedźwiedziej płachty, aby nie wypaść z sań. Płochy zaskrzypiały przenikliwie, odwalając skiby śniegu i gospodarskie koniki wzięły niebawem pożądaną kierunek, biegnąc drogą, która okrążała cały park.

Oskar pokręcił się kilka razy na koźle, obejrzał się nieznacznie na księżnę, jakby oczekując zachęty do rozmowy, a kiedy zachęta nie przyszła, zaczął sam.

— W tych ruinach zaległy się podobno jakieś strachy — rzucił niby od niechcenia, wskazując biczyskiem na niknące w oddali smukłe kolumny świątyni Sybilli.

— Jakie strachy? — drgnęła księżna.

— Ano strachy, jak to strachy — przeciągnął Oskar z lekkim uśmiechem. — Może to tylko takie sobie bajdy, ale nawet mój szwagier mówił niedawno, że tam coś straszy. Ten szwagier co pilnuje czasami w zastępstwie górnej bramy. Księżna pani wie, prawda? Otóż szedł kiedyś na wieczór do bramy, a że mieszkła na Grobli, to musiał przejść przez park, nie? No więc wtedy widział podobno te strachy przy rui-

nach, czy też słyszał tylko. Nie wiem dobrze.

— Jakby rozmawiał ktoś. Jakby się ktoś z kimś kłócił. A potem... Wie księżna pani co? — mówił dalej, przymykając tajemniczo jedno oko. — Potem podobno szwagier usłyszał huk, jakby ktoś strzelił z rewolweru czy karabina. Więc jak usłyszał taki odgłos, to ma się rozumieć, chciał wziąć nogi za pas i zaraz wiać, ale przypomniał sobie o obowiązku i z duszą na ramieniu poszedł sprawdzić, kto tam takie brewerie wyprawia, no i nie znalazł nikogo, tylko, kiedy odszedł, to coś zachichotało w ruinach, jakby te strachy naśmiewały się z frajera — kończył przypatrując się księżnie przymrużonymi oczami.

Konie, nie podniecane ani głosem ani lejcami, zwolniły biegu i szły noga za nogą, ciągnąc od niechcenia ciężkie sanie po drodze, zaniezionej grubą warstwą sypkiego śniegu. Rudy Oskar przechylał się wciąż z koźla, jakby badał, czy jego opowiadanie wywołało odpowiednie wrażenie. Ale, wychylając się z ram futrzanego kołnierza wciąż jeszcze piękna twarz była niewzruszenie spokojna. Księżna odepchnęła cisnące się ku niej natrętnie cienie przeszłości i opanowała rozigrane nerwy.

Wiadomości bieżące

Czwartek, 13 grudnia 1938 r.

Czwartek: Waleriana

Wschód słońca: 7.37; zachód 15.25

Piątek: Euzeusza

Wschód słońca: 7.38; zachód 15.25

Sobota: Łaza bisk.

Wschód słońca: 7.39; zachód 15.25

OD WYDAWNICTWA

Do dzisiejszego numeru „Gazety” załączamy blankiet przekazowy PKO.

Kto z Czytelników dotąd jeszcze zalega z opłatą abonamentu „Gazety Grudziądzkiej” — niechaj wykorzysta blankiet PKO i zaległości swe nam przekaże.

Załączony blankiet PKO służy również do przekazania abonamentu na kwartał I 1939, jak również na miesiąc styczeń.

Z przekazaniem abonamentu prosimy nie zwlekać, albowiem w pierwszych dniach stycznia dodamy nasz pięknie wykonany „Kalendarz Mariński” wszystkim tym Czytelnikom, którzy nie zalegają z opłatą.

Z DAJSZYCH STRON

ZGON ZASŁUŻONEGO KAPŁANA W CZASIE POŚWIĘCENIA DOMU KATOLICKIEGO

Lwów. W czasie poświęcenia Domu Katolickiego na Kulparkowie (dzielnica Lwowa) w obecności J. E. ks. arcybiskupa dr. Twardowskiego i prezydenta miasta dr. Ostrowskiego oraz licznie zaproszonych gości, zmarł nagle na udar serca proboszcz parafii św. Marii Magdaleny, kan. hon., obrońca Lwowa, kapelan harcerzy lwowskich, ks. dr. Gerard Szmyd. Zmarły kapłan odznaczony był Krzyżem Walecznych, medalem Niepodległości, Krzyżem Obrony Lwowa, złotym Krzyżem Zasługi oraz najwyższymi odznaczeniami harcerskimi, jako b. przewodniczący zarządu lwowskiego Z. H. P. Zgon ks. prob. Szmyda wywołał wśród społeczeństwa lwowskiego wielkie wrażenie i powszechny żal.

ZAMACH SAMOBÓJCZY

Łódź. 69-letni Michał Wywijas z Łodzi, straciwszy na jakiejś transakcji 300 zł, popełnił samobójstwo, podrażniając sobie nożem kuchennym gardło. Denata w stanie groźnym przewieziono do szpitala.

ŻYWCEM SPŁONAŁ

Łódź. We wsi Smolarnia gospodarz, 37-letni Kazimierz Pawlicki zaproszył w nocy w stodole ogień. Powstały pożar zniszczył zagrodę Pawlickiego, jego brata i sąsiada Wójcika, wyrządzając strat na 16 tys. złotych. Pawlicki spalił się żywcem w stodole.

PEKŁA MU WĄTROBA

Łódź. W Ożarowie robotnik rolny 22-letni Ignacy Zawadzki spadł z wozu wysooko załadowanego słomą i uderzając o

Gina przydrożne figury Świętych

Z kilku stron kraju np. z Wielkopolski i z Suwalszczyzny dochodzą wiadomości o zabieraniu przez pewne osoby starych figur przydrożnych, rzekomo „na wystawę w Nowym Jorku”. Ponieważ w tych wypadkach owe osoby obiecują w miejsce zabieranych nowoczesne figury bez wartości, chodzi widocznie o akcję zorganizowaną. Dzieje się to bez wiedzy władz kościelnych, które niewątpliwie nie mogą zgodzić się na takie ogoławanie naszego kraju z tych przedmiotów kultu religijnego i zarazem ludowej sztuki rodzimej.

JE. ks. biskup Łukomski w zwią-

zku z tą sprawą wydał do duchowieństwa diecezji łomżyńskiej zarządzenie, aby przeprowadziło po parafiach spisy wszystkich przydrożnych krzyżów i figur świętych i otoczyło je z pomocą stowarzyszeń Akcji Katolickiej troskliwą opieką. Tam, gdzie te przedmioty publicznego kultu religijnego są na terenie prywatnym, księża proboszczowie mają zwrócić uwagę właścicielom gruntów co do charakteru religijnego tych przedmiotów kultu religijnego i co do praw Kościoła do nich z tego tytułu.

MINEROGEN F.F.

PRZY ZAPARCIU, ZABURZENIACH TRAWIENIA I OTYŁOŚCI

APTEKA MAZOWIECKA WARSZAWA MAZOWIECKA 10

przydrożny kamień doznał krwotoku w jamie brzusznej i pęknięcia wątroby, co spowodowało nagłą śmierć przed przybyciem lekarza.

ŚMIERĆ STARUSZKA W SADZAWCE PRZY CZERPANIU WODY

Łódź. We wsi Zagocin 72-letni Władysław Grzelak podczas czerpania wody wpadł do sadzawki i zanim przyszła pomoc, utonął. Staruszek dostał ataku dusznicy, a straciwszy przytomność, utopił się w zupełnie płytkiej wodzie.

Proszek od **BOLU GŁOWY**
DLA DOROSŁYCH ZE ZN. F.F.B.R.
KOWALSKINA
stosuje się również
PRZY PRZEZIEBIENIU GRYPIE I KATARZE

ZA OBRAZĘ NARODU POLSKIEGO

Łódź. Rudolf Mikołaj, kolonista niemiecki we wsi Janinów, w czasie kłótni ze swą sąsiadką Leokadią Prusinowską ubliżył narodowi polskiemu. Sąd Okręgowy skazał Mikołaja za obrazę narodu polskiego na 4 miesiące aresztu. Niski wymiar kary sąd uzasadnił miernym poziomem umysłowym oskarżonego.

5 LAT WIEZIENIA ZA ZABÓJSTWO

Częstochowa. Przed Sądem Okręgowym w Częstochowie odpowiadał 22-letni Piotr Sikora, który swego czasu spotkawszy na ulicy mieszkańca Częstochowy Jana Dybińskiego, powalił go na ziemię i czterokrotnie pchnął go nożem w plecy. Dybiński zmarł w kilka chwil po tym. Sąd Okręgowy skazał Sikorę na 5 lat więzienia.

PO STRACIE MEŻA, SKOCZYŁA DO STUDNI

Białystok. Właścicielka domu w Białymstoku 54-letnia Leja Bramzonowa, w celu samobójczym rzuciła się do studni na podwórzu. Wezwany na miejsce oddział straży pożarnej wydobył ją ze studni już

martwą. Powodem targnięcia się na życie była rozpacz po niedawnej śmierci męża.

WŁAMANIE DO KASY SĄDU GRODZKIEGO

Stary Sącz. Nieujęci na razie sprawcy dostali się po wybijeniu otworu w murze, okalającym budynek sądu grodzkiego w N. Sączu do sieni budynku, z której następnie, posługując się wytrychami, otworzyli jedną z kancelaryj. Włamywacze przeszli do pokąju, mieszczącego kasę sądową i przystąpili do jej rozprucia przy pomocy raka. Gdy przecięli już tylną ścianę kasy, zostali niespodziewanie spłoszeni przez woźnego sądowego. Zbiegli, nie zabrawszy niczego.

ŚMIERĆ POD KOŁAMI KOLEJKI

Warszawa. Pod wagon pociągu kolejki mareckiej dostał się robotnik, Stefan Woźniak, który znajdując się w stanie nietrzeźwym usiłował wskoczyć w bieżący do pociągu. Wezwany lekarz pogotowia stwierdził u Woźniaka zmiążdżenie prawej ręki i nogi i w stanie b. ciężkim przewiózł go do szpitala Przem. Pańskiego, gdzie Woźniak wkrótce zmarł.

KOMIN NA TRAMWAJU

Warszawa. Z domu przy ul. Złotej 33, wichura zerwała nasadę komina ciężką rurę z wypalanej gliny. Oryginalny pocisk upadł na dach przyczepnego wagonu tramwaju, odłamek zaś — rozbił szybę. Wśród pasażerów wynikł popłoch, na szczęście jednak nikt nie odniósł szwanku.

ZNALEZIONO ZWŁOKI ZAGINIONEGO GAJOWEGO

Chełm. Na skraju lasu Kumowa Dolina pow. Chełm znaleziono zakopane zwłoki mężczyzny. Jak ustaliło śledztwo, były to zwłoki gajowego, Pawła Tyszkiewicza, z nadleśnictwa Pobołowice, który znikł w tajemniczych okolicznościach przed kilku dniami. Zachodzi przypuszczenie, że morderstwa dokonano na tle porachunków osobistych.

TRUCICIEL TRZECH ŻON DOSTAŁ DOŻYWOTNIE WIEZIENIE

Lwów. We Lwowie toczył się niezwykle sensacyjny proces przeciwko sklepika-

Złota przedw cierpieniem płucnym

ogólnie znane jako **Herbata Puhlmanna** łagodzi kaszel, Paczka 1,65 zł.
Do nabycia w aptekach i drogeriach.

Ruch organizacyjny

UWAGA TARNOBRZEG

Dnia 21 grudnia (środa) odbędzie się Nadzwyczajny Zjazd Powiatowy w sali „Sokoła” w Tarnobrzegu. Początek o godzinie 10-tej. Nie rozprawdane legitymacje otrzymane na kredyt, proszę w dniu Zjazdu zwrócić. Na porządku dziennym sprawy bardzo ważne, szczególnie wybory samorządowe. Wszyscy członkowie obowiązkowo powinni przybyć

Fr. Korga, prezes.

WALNE ZEBRANIE OKRĘGU JAROCIN

W dniu 18. 12. br. o godz. 14.00 odbędzie się w Cerekwicy w Starej Szkole Walne Zebranie Kół U. W. okręgu Jarocin. W zebraniu obowiązani są wziąć udział delegaci z Kół i Zarządy Kół Mł. Wiej. Na porządku dziennym wybór Zarządu okr.

Za Zarząd Okr.: Cieślak.

rzowi Maksymilianowi Petrowowi, oskarżonemu o zamach morderczy na swą żonę, w celu zdobycia premii asekuracyjnej w wysokości 30 tys. zł. Była to już zresztą trzecia żona. Petrow, korzystając z tego, że żona czuła się źle, namówił ją, aby położyła się w izbie obok sklepu, sam zaś przy pomocy sznurka otworzył w izbie kurek gazowy. Chora jednak spostrzegła podstęp i doniosła policji. Aresztowany Petrow przyznał się do zbrodni. W więzieniu usiłował jeszcze namówić jednego z aresztantów do zamordowania żony za 5 tys. zł. Sąd skazał Petrowa za perfidne usiłowanie żonobójstwa na dożywotnie więzienie.

MORD RABUNKOWY

Lwów. W Winnikach pod Lwowem nieznanymi sprawcami dokonano mordu na 75-letniej staruszce, Julii Szuskiej. Zbrodniarz zrabował 2000 złotych.

KLIENI CHCIAŁ UDUSIĆ SWEGO ADWOKATA

Sąd Okręgowy był terenem niezwykle go incydentu. Gdy przystępowano do rozpatrzenia sprawy, oskarżonego o usiłowanie morderstwa, Władysława Pietrzaka, policjanci z eskorty zawiadomili sąd, iż Pietrzak zdradza... objawy choroby umysłowej. Na wiadomość o tym obrońca Pietrzaka, adw. Ułas, udał się do pokoju oskarżonych, aby zobaczyć swego klienta. Pietrzak na widok adwokata dostał ataku szału i rzucił się na niego usiłując go udusić... Policjanci zdolali jednak szaleńca ubezwładnić. Wezwani przez sąd psychiatrzy: dr. Jankowska i dr. Malinowski po zbadaniu Pietrzaka nie mogli stwierdzić, czy jest chory, czy też symuluje. Na wniosek biegłych sąd postanowił oskarżonego przesłać na obserwację do Tworek.

**Polska Ludowa —
to Polska
mocarstwowa**

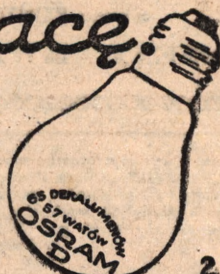


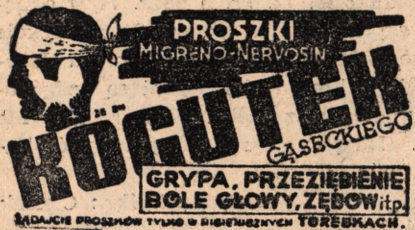
Dobre światło ułatwia każdą pracę.

Używajcie zawsze właściwych żarówek o odpowiedniej mocy. Poza ogólnym oświetleniem należy stosować w reflektorze nad heblarką żarówkę na 65 Dlm. Nieprześcignione w gatunku wewnątrz matowane Osramówki  produkuje się na: 15, 25, 40, 65, 100, 125 i 150 Dlm.

OSRAMÓWKI-D

znakowane w dekalumenach gwarantują małe zużycie prądu.





Radioprogram z Warszawy.

Czwartek, 15 grudnia 1938 r.

6,30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”.
6,50 Muzyka (płyty). 7,00 Dziennik poranny. 7,15 Muzyka (płyty). 8,00 Audycja dla szkół. 11,00 „Jak i na czym ludzie grają” — poranek muzyczny dla szkół powszechnych. 11,25 W takcie trzy-czwarte (płyty). 11,57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12,03 Audycja południowa. 15,00 Psy na wojnie, w służbie policyjnej i sanitarnej — dialog. 15,30 Muzyka obiadowa w wyk. Orkiestry Rozgłośni Katowickiej. 16,00 Dziennik popołudniowy. 16,05 Wiadomości gospodarcze. 16,20 „U Inspektorki pracy” — audycja dla młodzieży licealnej. 16,40 Recital fortepianowy. 17,10 Walka nauki z niewiedzią wrogiem — odczyt. 17,20 „Nasze pieśni w wykonaniu Heleny Zboińskiej-Ruszkowskiej (z Krakowa). 18,00 Audycja dla młodzieży wiejskiej. 18,30 Zyciorysy instrumentów.



DAIMON, Polska Fabryka Ogniw i Baterii
Sp. z o. o.
Starogard

19,00 Koncert rozrywkowy (z Poznania).
20,35 Dziennik wieczorny. 21,00 Teatr Wyobraźni. 22,00 Muzyka kameralna (płyty).
23,00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, Komunikat meteorologiczny.
23,05 Koncert muzyki polskiej.

Piątek, 16 grudnia 1938 r.

6,30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”.
6,50 Muzyka (płyty). 7,00 Dziennik poranny. 7,15 Muzyka (płyty). 8,00 Audycja dla szkół. 11,00 Audycja dla szkół. 11,57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12,03 Audycja południowa. 15,00 „Hokus, pokus, dominicus” — audycja dla młodzieży (z Poznania). 15,30 Muzyka obiadowa w wyk. Ork. Rozgł. Wileńskiej. 16,00 Dziennik popołudniowy. 16,05 Wiadomości gospodarcze. 16,20 Rozmowa z chorymi ksiądz kapłan Michał Aęka (ze Lwowa). 16,35 Pieśni w wyk. Larisy Marfinson. 17,05 „Pułkownik Stan. Becchi” (w 75-tą rocznicę zgonu). 17,20 Recital klarinetowy Józefa Madeja (z Poznania). 17,45 Jakże sporty może uprawiać kobieta? — pogadanka. 18,00 Audycja dla wsi. 18,30 Powszechny Teatr Wyobraźni. 19,00 Koncert rozrywkowy (z Lwowa). 20,00 Koncert w wyk. Orkiestry Filharmonii Warszawskiej i Chóru Lipskiego Gewandhaus'u. 22,30 „Opowiadanie przyjaciela” — nowela. 22,45 Muzyka (płyty). 23,00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, Komunikat meteorologiczny.

Włódarka

energicznego zdrowego bez
nałogów poszukuje od zaraz
Zgłoszenia z odpisami świadectw referencji kierować
Hamer Wrocław Pomorskie.

Wielki

zarobek: 10 zł dziennie.
poszukuje agentów, domo-
krążnych, „Mimoza” Szopienice.

Uczniwy

chłopiec lat 16 poszukuje
pracy subiekta w sklepie.
Zgłoszenia: Król Julian,
Sułowska, pow. Olkusz,
Kieleckie.

Kawaler

10.000. — poznaładną i zgra-
bną (lat 27) panienkę z do-
brej rodziny, wykształcenie
szkoły handlowej, cel ma-
trymonialny. Szczerze zgło-
szenia, fotografia do „Ga-
zety Grudziądzkiej” pod
nr. 1024.

Sobota, 17 grudnia 1938 r.

6,30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”.
6,50 Muzyka (płyty). 7,00 Dziennik po-
ranny. 7,15 Muzyka (płyty). 8,00 Audy-
cja dla szkół. 11,00 Audycja dla szkół.
11,25 Muzyka operetkowa w wyk. Ork.
Marka Webera (płyty). 11,57 Sygnał cza-
su i hejnał z Krakowa. 12,03 Audycja po-
łudniowa. 15,00 „Jak to sobie wyobrażasz”
— konkurs rysunkowy dla dzieci (z Ka-
towic). 15,30 Muzyka obiadowa w wyk.
Ork. Rozgł. Lwowskiej. 16,00 Dziennik
popołudniowy. 16,05 Wiadomości gospo-
darcze. 16,35 Recital wiolonczelowy w
wyk. Gabora Rejto. 17,20 „Z pieśnią i
tańcem przez Centralny Okręg Przemys-
łowy” — audycja muzyczna. 18,00 Audy-
cja dla wsi. 18,30 Audycja dla Polaków
za granicą. 19,15 „Jutro znów niedziela”
— koncert rozrywkowy. 23,35 Dziennik
wieczorny. 21,00 „Damy i huzary” — ope-
ra komiczna w 3-ach aktach. 23,00 Ostatnie
wiadomości dziennika wieczornego, Ko-
munikat meteorologiczny.

Odpowiedzi Redakcji

P. Murgas Jan, Chmielnik, pocz. Ty-
czyn, woj. lwowski. Abonament ma Pan
opłacony do końca października 1938 r.
„Gazetę” zamówił Pan 1, 5. a wpłacił dnia
25. 4. 2,70 i 5. 9. 2,70 zł.

P. Gaj Józef, Piotrowice, pocz. Zaw-
chość. Życzenia Pana spełnimy, „Gazetę”
ma Pan opłaconą do końca stycznia 1939 r.

P. Kajder Jakub, Monasterzyska. O-
płacono luty 1939 r.

P. Chlebny Władysław, Narty - Parcele.
Opłacono listopada 1938 r.

P. Bryl Wacław, Wola Flaszczyna. O-
płacono październik 1938 r.

STRAJNI CHŁOPSKIE

BROSZURA
J. GOJSKIEGO

OMAWIAJĄCA ZAGADNIENIE
CHŁOPSKICH STRAJKÓW

jest do nabycia
w naszej redakcji
w cenie 0,20 zł za egzemplarz

Poszukujemy agentów

którzyby za dobrą prowizją podjęli się
werbować czytelników dla poważnego
pisma ludowego.
Zgłoszenia prosimy nadsyłać pod numer
1894 do administracji „Gazety Grudziądz-
kiej” Poznań, ul. Franciszka Ratajczaka
nr. 9 m. 9.

Targowka w Poznaniu

Poznań, 13. 12. 1938 r.

Spędzono 380 sztuk bydła, 1912 świń,
592 cieląt, 485 owiec; razem 2969 zwierząt.

Ceny loko Targowica Poznań łącznie
z kosztami handlowymi.
Płacono za 100 kg żywej wagi:

BYDŁO:

Woły:
Pełnomięsiste wytuczzone nieoprz 64—72
Mięsiste tuczone młodsze do lat 3 44—58
Mięsiste tuczone starsze 42—46
Miernie odżywione 34—40

Buhaje:
Wytuczzone pełnomięsiste 60—64
Tuczone mięsiste 48—56
Nietuczzone dobrze odżyw. starsze 4—46
Miernie odżywione 34—40

Krowy:
Wytuczzone pełnomięsiste 62—72
Tuczone mięsiste 48—56
Nietuczzone dobrze odżywione 40—44
Miernie odżywione 20—28

Jalowice:
Wytuczzone pełnomięsiste 64—72
Tuczone mięsiste 48—58
Nietuczzone dobrze odżywione 42—46
Miernie odżywione 34—40

Młodzież:
Dobrze odżywione 34—40
Miernie odżywione 32—34

Cielęta:
Najprzedsniejsze cielęta wytuczzone 82—88
Tuczone cielęta 72—80
Dobrze odżywione 62—70
Miernie odżywione 50—60

O W C E:

Wytuczzone pełnomięsiste jagnięta
i młodsze skopy 64—70
Tuczone starsze skopy i maciorki 60—62
Dobrze odżywione —

S W I N I E (TUCZNIKI):

Pełnomięsiste od 120 do 150 kg
żywej wagi 98—102
Pełnomięsiste od 100 do 120 kg
żywej wagi 92—96
Pełnomięsiste od 80 do 100 kg
żywej wagi 84—88
Mięsiste świnię podną 80 kg
żywej wagi 80—84
Maciory późne kastraty 80—90

Przebieg targu spokojny.

Każdy ludowiec

który interesuje się zagadnieniami
kulturalnymi winien nabyć i prze-
czytać broszurę M. Jagły

Chłopska Kultura

Książkę w cenie 0,50 zł można na-
być w Sekr. Wlkp. Zw. Mł. Wiejs-
kiej Poznań, Fr. Ratajczaka 9, m. 9,
wzgl. zamówić w Redakcji „Gazety
Grudziądzkiej”.

Notowania giełdowe ziemiopłodów

z dnia 13 grudnia 1938 r. — Płacono złotych za 100 kg.

	Warszawa		Poznań		Kraków		Lwów	
Pszenvca	22,50	23,—	18,50	19,—	21,75	22,—	19,25	19,50
Zyto	14,25	14,50	14,15	14,90	16,25	16,50	14,50	15,25
Jęczmień	16,75	17,—	16,35	16,85	17,50	1,—	15,5	15,75
Jęczmień brow.	18,—	18,50	17,50	18,—	14,50	15,—	18,25	19,25
Owies I stand.	15,75	16,25	15,—	15,50	17,75	18,—	—	—
Mąka pszenna 65%	19,50	42,—	30,75	33,25	35,—	36,—	24,50	25,50
Mąka żytnia 65%	26,75	27,25	23,25	24,—	27,25	27,50	—	—
Otręby pszen. grube przem	11,25	11,75	10,50	11,—	9,50	9,75	—	—
Otręby żytnie przem. stand	10,—	10,50	10,—	11,—	9,50	9,75	—	—
Rzepak zimowy	44,50	45,—	41,—	42,—	—	—	—	—
Groch zielony (Folger)	27,—	28,—	25,—	27,—	—	—	22,—	24,—
Groch Wiktoria	30,—	32,50	25,—	29,—	3,—	35,—	29,—	30,—
Makuchy rzepakowe w tafl.	13,25	13,75	13,—	14,—	12,50	12,75	11,75	12,25
Makuchy lniane w taflach	21,—	21,50	19,75	20,75	19,50	20,—	—	—
Ziemniaki	4,—	4,50	3,—	3,50	—	—	—	—
Gryka	17,50	18,—	16,—	17,—	—	—	—	—
Słoma żytnia luzem	4,75	5,25	1,75	2,25	—	—	—	—
Słoma żytnia prasowana	4,25	4,75	2,75	3,—	4,25	4,75	—	—
Siano zwykłe	—	—	4,75	5,25	—	—	—	—
Siano zwykłe prasowane	7,50	8,—	5,75	6,25	—	—	—	—

CZYTAJCIE

ABONUJCIE

SPOŁEM

ORGAN

WIELKOPOLSK. ZWIĄZKU MŁODZIEŻY WIEJSKIEJ

PISMO UKAZUJE SIĘ CO MIESIĄC

ZAMAWIAC JE MOŻNA W ADMINISTRACJI

W POZNANIU UL. FR. RATAJCZAKA 9 M. 9

NR. KONTA ROZRACHUNKOWEGO 113

KONTO P. K. O. NR. 211-714

ABONAMENT KWARTALNY WYNOŚI 0,60 ZŁ.

„Gazeta Grudziądzka” wydanie główne wychodzi 5 razy tygodniowo w 5 wyd.: I. (Pomorze), II. (wojew. centralne, kresy wśch., Małopolska i zagranica), III. (Wielkopolska i Śląsk) wraz z bezpłatnymi dodatkami „Gospo-
darski i Osadnik”, „Robotnik”, „Dobra Gospodyni”, „Śmiech”, „Przyjaciel Młodzieży”, „Gość Świąteczny” i inne dodatki. Przedpłata wynosi kwartalnie wraz z odnoszeniem do domu złotych 3,90, miesięcznie 1,30, w Wo-
lnym Mieście Gdańsku 7,30 gdańskich, zagranicą wraz z kosztami przesyłki: we Francji 30 franków, w Belgii 6,50 belg., w Holandii 2,50 guld. hol., w Niemczech 4,00 RMK, w Szwajcarii 5,00 fr. szwajc., w Czechosłowacji
25 koron czesk., w Austrii 8,00 sztyngów, w Danii 6,00 koron duńskich, w Szwecji 6,00 koron szwedz., we Włoszech 30 lirów włoskich, w Ameryce i Kanadzie 1,50 dol., w innych krajach równowartość 1,50 dol. am.
Zgłoszenia drobne za słowo 20 gr, słowa tłustym drukiem podwójnie. — Redaktor
w Poznaniu, ul. Fr. Ratajczaka 9 m. 2. Konto czekowe P. K. O. Poznań nr 20374. Drukarnia: Drukarnia Wielkopolska, Poznań, ulica 22 Grudnia 2.

Miejsce wydania: Poznań